

od 1994

Panorama Lubelska

Ludzie Samorząd Gospodarka

Grudzień 2020

www.panoramalubelska.pl





Szanowni Czytelnicy

Aż trudno mi uwierzyć, że to już ostatni w tym roku numer Panoramy Lubelskiej. Mimo ograniczenia naszego życia społecznego i gospodarczego spowodowanego pandemią rok minął bardzo szybko. Podsumowanie jego jest często smutne i trudne. Covid 19 zabrał naszych bliskich i przyjaciół, wielu jeszcze przez długi czas będzie borykać się z powikłaniami po chorobie. Staramy się jednak patrzeć z optymizmem na czekającą nas przyszłość w 2021 roku.

W tym numerze wnikliwiej przyglądamy się przyszłości Lublina. Jakie będzie miasto w 2030 roku? Przed jakimi wyzwaniami staną miasta za 10, 20 lat? Polecam Państwu rozmowę z Ibonem Zugasti, doradcą Komitetu Regionów w zakresie foresightu strategicznego. Wracając do teraźniejszości prezentujemy najnowszy ranking samorządów. W numerze świątecznym nie mogło zabraknąć życzeń, które za naszym pośrednictwem przekazują Państwu Marszałek Województwa Lubelskiego i szefowie lubelskich firm i organizacji.

Mam nadzieję, że lektura tego numeru Panoramy Lubelskiej będzie dla Państwa czasem refleksji i odpoczynku.

*Jolanta Maria Kozak
redaktor naczelna*

Spis treści

Foresight strategiczny. Jak wiedza o przyszłości buduje konkurencyjność w teraźniejszości	4-5
Lublin 2030 - europejska metropolia?	6-8
Szklany gmach dla sportu i kultury	10-11
Głusk zwycięzcą rankingu	10-11
Jaki rynek pracy przyniesie nowy rok?	14-15
Ponad 190 milionów przekazano już na wsparcie pracodawców i bezrobotnych mieszkańców Lublina	16-17
Energetyka to narzędzie rozwoju	18-19
Leszek Mądzik laureatem Nagrody Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu	21
Od zawsze chciałem być aktorem	22-23
Samopoczucie w e-szkole. Raport naukowców UMCS	24-25
COVID-19 – Cyberwirusy w natarciu	27
Chaos w opakowaniach w Unii Europejskiej wyzwaniem dla sektora warzywno-owocowego	28-29

od 1994

Panorama Lubelska

Ludzie Biznes Gospodarka

Magazyn Regionalny:

PANORAMA LUBELSKA

red. naczelny: Jolanta M. Kozak

tel: 534 666 551

redakcja@panoramalubelska.pl

redakcja internetowa/portal:

www.panoramalubelska.pl

facebook/panorama lubelska

Wydawca:

Towarzystwo Mediów Lokalnych

Biuro Reklamy:

Telewizja Niezależna sp. z o.o.

20-005 Lublin, ul. Górna 4/5

Zdjęcie na okładce: fot. Łukasz Czugała, Urząd Miasta Zamość

Nakład: do 10 000 egz.

ISSN 1425-7378

INDEX 333393X

PKWU 22.13 10.00.22

PRASA REGIONALNA

I SPECJALISTYCZNA

Skład graficzny:

ATuProjekt



Zdrowia, spokoju, nadziei, radości na
Święta i cały rok 2021 życzy
redaktor naczelna z zespołem



FORESIGHT STRATEGICZNY. JAK WIEDZA O PRZYSZŁOŚCI BUDUJE KONKURENCYJNOŚĆ W TERAŹNIEJSZOŚCI

Czym jest foresight strategiczny?

Foresight strategiczny, czyli prognozowanie strategiczne, można zdefiniować jako systematyczny, tworzony przy udziale mieszkańców proces gromadzenia danych oraz sposób budowania koncepcji średnio- i długoterminowych, w celu podejmowania bieżących decyzji i inicjowania wspólnych działań.

Jaki wpływ na wyznaczanie kierunków rozwoju ma prognozowanie?

Prognozowanie terytorialne to uporządkowany zbiór działań zaangażowanych obywateli, związany z budowaniem koncepcji i strategicznym planowaniem. Działania, które pozwalają myśleć, rozważać, debatować i kształtować średnio- i długoterminową przyszłość regionów, województw lub miast. Wiele kluczowych elementów procesu prognozowania jest szeroko stosowanych w planowaniu strategicznym - tworzenie paneli ekspertów, korzystanie z konsultacji społeczno-ekonomicznych i środowiskowych, burza mózgów, analiza trendów i przewidywanie oraz wyznaczanie celów strategicznych.

Charakterystyczną cechą prognozowania jest jego długoterminowa orientacja na przyszłość, która wykracza poza bieżące problemy i obawy, oraz wykorzystanie metod takich jak



Ibon Zugasti jest Partnerem i Dyrektorem firmy Prospektiker, Kierownikiem Generalnym LKS Market Research oraz Przewodniczącym hiszpańskiego węzła the Millennium Project. Począwszy od 1999 roku, Ibon kierował wieloma projektami z zakresu partycypacji społecznej oraz był konsultantem w projektach poświęconych tematowi foresightu, rozwoju regionalnego, zrównoważonego rozwoju, kształcenia i energetyki. Piastuje również stanowisko doradcy Komitetu Regionów UE w sprawie uruchomienia Europejskiej Platformy Foresightu Terytorialnego. Jest współautorem wielu różnorodnych publikacji, takich jak: Ameryka Łacińska 2030: Badanie delfickie i scenariusze (The Millennium Project), Wstępna ocena planowania terytorialnego / projektów foresightowych w Unii Europejskiej (Komitet Regionów UE) oraz Starzejące się społeczeństwo baskijskie: konsekwencje ekonomiczne i społeczne (Rząd Kraju Basków)



burza mózgów, tworzenie i analiza scenariuszy lub podobne techniki. Prognozowanie, w przeciwieństwie do większości sposobów planowania strategicznego, zajmuje się perspektywami długoterminowymi i opiera się na poglądach wielu interesariuszy (zaangażowanych stron).

Kierował Pan wieloma projektami aktywnego udziału obywateli i prognozowania. Na jakie problemy mogą być narażone miasta w najbliższej przyszłości?

Z mojego doświadczenia z poprzednich projektów aktywnego udziału obywateli i projektów prognozowania wynika, że główne obszary strategiczne, które władze lokalne i regionalne włączają w swoje działania, to:

- polityka imigracyjna i integracyjna;
- lepszy dostęp do usług socjalnych;
- wielopoziomowe sprawowanie rządów;
- wzmocnienie kreatywności, kultury, sztuki, wzornictwa;
- inwestycje obszarowe;
- mobilność i transport;
- zielone planowanie;
- atrakcyjność, marketing obszarów miejskich i jakość życia;
- tworzenie centrów biznesowych i działania w zakresie zaawansowanych technologii;
- wspieranie projektów rewitalizacji i odnowy miejskiej;
- rozwój i innowacje MŚP (małych i średnich przedsiębiorstw).

Gdybyśmy mieli uogólnić, jakie powinno być europejskie miasto 2030?

Miasta bardziej rozwinięte przewidują ekspansję centrów miejskich, związaną z rozbudową sieci i ochro-

ną terenów trudnych do zagospodarowania. Znajdują nowe sposoby koordynacji polityki urbanistycznej, mieszkaniowej, transportowej i środowiskowej z polityką regionalnego planowania przestrzennego.

Powiązania te otwierają drogę do planowania przestrzennego, lepiej skoordynowanego z wyższymi szczeblami władz lokalnych. Ponadto, lepiej skoordynowane polityki sektorowe stają się narzędziami strukturyzacji rozwoju miasta. Globalne wyzwania zrównoważonego rozwoju określają lokalne możliwości w zakresie urbanizacji.

Foresight strategiczny to nie tylko metoda, z której coraz chętniej korzystają rządy i samorządy. Od lat 70. sięga po nią biznes. Jak zbieranie informacji na temat możliwej przyszłości pomaga podejmować lepsze decyzje w teraźniejszości?

Wiele działań związanych z prognozowaniem i budowaniem strategii pojawia się zwykle w odpowiedzi na kryzys społeczny lub polityczny, czy też w przełomowym momencie zmiany trendów. Ważne jest, aby zinterpretować panującą sytuację w kategoriach wyzwań. Główne problemy muszą być zidentyfikowane i jednoznacznie opisane, aby były probierzem procesu prognozowania. Przełomowe wyzwania powinny zatem określać główny kierunek tematyki tego procesu.

Jednak przed rozpoczęciem planu wdrażania bardzo istotne jest oszacowanie tych wyzwań wobec kompetencji i uprawnień decyzyjnych lokalnych i regionalnych podmiotów i instytucji. Pomoże to dostosować oczekiwania uczestników i ułatwi określenie, któ-

re produkty prognozowania można zastosować lokalnie, a które będą wymagały działań na innych poziomach terytorialnych.

Jaką radę dałby Pan wszystkim zaangażowanym w Strategię Lublin 2030?

Aktywne uczestnictwo obywateli jest głównym aspektem prognozowania terytorialnego. Co więcej, proces ten musi odpowiadać nie tylko potrzebom społeczności lokalnej, ale także oczekiwaniom i pragnieniom obywateli. Dlatego najczęściej tworzone są zorganizowane ramy wymiany z wiodącymi organizacjami lokalnymi. Cel jest trojaki:

- Poszerzanie bazy wiedzy, na której się opiera. Prognozowanie terytorialne stara się przynieść lokalne odpowiedzi na globalne wyzwania i zmiany środowiska, które wymagają aktywizacji umiejętności wykraczających poza kompetencje jednej organizacji oraz zebrania wielu sprzecznych opinii interesariuszy. Uczestnictwo pomaga w zbieraniu informacji od osób o różnych kompetencjach, czy to ekspertów, naukowców, architektów krajobrazu, decydentów, interesariuszy społecznych i gospodarczych, czy zwykłych obywateli.
- Wzmocnienie demokratycznego tworzenia koncepcji rozwoju w celu ich legitymizacji
- Poprawa wdrażania wyników prognozowania terytorialnego, ponieważ osoby zaangażowane w ten proces zapewnią lepszą kontynuację projektu we własnej organizacji.

Rozmawiała Jolanta M. Kozak



LUBLIN 2030 - EUROPEJSKA METROPOLIA?

Strategia odpowiedzialnego rozwoju miasta

Lublin jaki jest - każdy widzi. Chociaż nie wszyscy widzą go tak samo. Mieszkańcy i odwiedzający dają temu wyraz w rozmowach i komentarzach, stale recenzując ewolucję miasta. Dostrzegają zmiany jakie zaszły na przestrzeni ostatnich lat, wyrażają opinie na temat kierunków, które wyznacza samorząd. Obecnie kończy się etap realizacji dotychczasowej strategii rozwoju Lublina, która dla wielu była źródłem inspiracji w kwestii rozwoju miast i regionów. Z początkiem listopada w decydującą fazę wkroczyły już prace koncepcyjne nad kolejnym dokumentem określającym przyszłość miasta w perspektywie do 2030 roku.

W dotychczasowych działaniach partycypacyjnych – serii spotkań tematycznych, konsultacji, warsztatów oraz badań społecznych, angażujących mieszkanki i mieszkańców Lublina – zebrano ponad 12 tys. opinii dotyczących istotnych procesów i kluczowych obszarów funkcjonowania

Lublina. Wypracowywane zostaną rekomendacje, które wyznaczą postęp, jaki ma wykonać miasto do 2030 roku oraz określą, co należy zmienić i co zrobić by osiągnąć zamierzone cele. Prace oparte na analizie strategicznej obejmują diagnozę stanu obecnego, identyfikują trendy, wyzwania i szanse, priorytetowe cele oraz kierunki działania. Refleksjom poddanych jest dwanaście obszarów tematycznych, wśród których znalazły się: akademickość, dobre sąsiedztwo, edukacja, innowacyjna gospodarka, metropolia, partycypacja i współzrządzenie, miasto społecznie wrażliwe, miasto zielone, kultura i przemysły kreatywne, sport, turystyka, urbanistyka i mobilność miejska.

Zagadnieniom dotyczącym zasobów miasta oraz zewnętrznych warunkowań rozwojowych poświęcona została również monografia „Lublin 2030 – europejska metropolia?”. Już w jej tytule pada kluczowe pytanie, które stanowi istotny punkt odniesienia dla władz miasta. Mariusz Sagan i Dagmara Kociuba otwierają na pierwszych stronach dyskusję i sta-

wiają pytania o strategiczne kierunki rozwoju Lublina po 2020 roku, w tym zwłaszcza w kontekście procesów metropolizacji. Całość rozważań ma charakter wielowątkowy i dotyczy problematyki związanej z rozwojem gospodarczym miasta, infrastrukturą, edukacją, planowaniem przestrzennym, partycypacją społeczną czy relacjami zewnętrznymi. Autorzy wskazują na potencjał ludnościowy Lublina oraz korzystne tendencje na lokalnym rynku pracy. Akcentują walor jakim jest wysoki poziom atrakcyjności inwestycyjnej, a obecność zagranicznych inwestorów uznają za jeden z czynników dynamizujących proces metropolizacji. Inicjowanie rozwoju opartego na konkurencyjności oraz atrakcyjności inwestycyjnej, turystycznej i osiedleńczej ma przyczynić się do budowania kapitału na rzecz metropolitalnego charakteru miasta. Szczególnie przyciąganie firm z zagranicy do lokalizacji w Lublinie jest szansą na wzrost roli miasta i stworzenie własnych sieci powiązań w kraju i w Europie.



Rozwój gospodarczy i rozwój społeczny wzajemnie się warunkują, stanowiąc dla siebie wzmocnienia lub ograniczenia. Aleksandra Kołtun, w kontekście drugiego z wymienionych obszarów wskazuje na rolę kultury. Lublin od lat za kluczowy cel stawia sobie korzystanie z potencjału jakiegoś w kulturze w celu wykorzystania jej zasobów do kreatywnego, wielostronnego i zrównoważonego rozwoju w wymiarze osobistym i wspólnotowym. Publiczność flagowych lokalnych festiwali to przede wszystkim mieszkańcy regionu lubelskiego oraz dużych miast wojewódzkich (Warszawy, Krakowa, Trójmiasta, Katowic, Wrocławia, Poznania). Największym udziałem osób niemieszkających w Lublinie cieszy się Wschód Kultury - Inne Brzmienia. W tym przypadku mamy do czynienia z imprezą przyciągającą dość specyficzną widownię – miłośników ambitnej muzyki, którzy są gotowi przyjechać na występ artysty z dość odległych zakątków Polski. Z kolei Noc Kul-

tury to wydarzenie skierowane w zamierzeniu przede wszystkim do lublinian – przez nich współtworzone i zaprojektowane jako swoiste święto miasta. Badania pokazują, że udział w festiwalach stanowi istotny element decyzji o przyjeździe do Lublina. Co równie ciekawe, uczestnicy festiwali odczuwają niezwykle wysoki poziom satysfakcji z pobytu w mieście. Wydarzenia te, razem z zabytkami i innymi atrakcjami turystycznymi, można więc uznać za ważne produkty turystyczne. Wnioski te potwierdzają też wyniki badań przeprowadzonych wśród turystów w latach 2013 i 2014. Pokazują one, że Lublin cieszy się opinią miasta „wielu ciekawych wydarzeń o niepowtarzalnej formule”.

W dotychczasowej strategii rozwoju miasta ważną rolę w kontekście spraw społecznych przypisano działaniom na rzecz niwelowania niekorzystnych zmian demograficznych - promowanie wśród starszych mieszkańców postawy life long learning, stworzenie odpowiedniej oferty dla

osób chcących zamieszkać w Lublinie m.in. przez odpowiednie kształtowanie przestrzeni miejskiej, lokowanie większej liczby inwestycji, które po pierwsze zatrzymają odpływ młodych i dobrze wykształconych ludzi oraz przyczynią się do rozwoju lokalnej przedsiębiorczości.

Koncepcja smart city, która oznacza, że w centrum poszczególnych projektów znajdują się mieszkańcy to także jeden z priorytetów miasta w kończącej się strategii. Dominuje dobro wspólnoty lokalnej tworzonej przez pojedyncze osoby. Można ją uznać za kompleksową, ponieważ w swej istocie wpływa na podstawowe elementy życia społeczności lokalnej, tzn. oddziałuje na mieszkańców (smart people, smart living, smart governance), gospodarkę (smart economy), technologię i środowisko (smart technology oraz smart environment). Zasadnym wydaje się określenie tej koncepcji jako kompasu w krótko i długoterminowej perspektywie rozwoju miasta. Stworzenie w oparciu

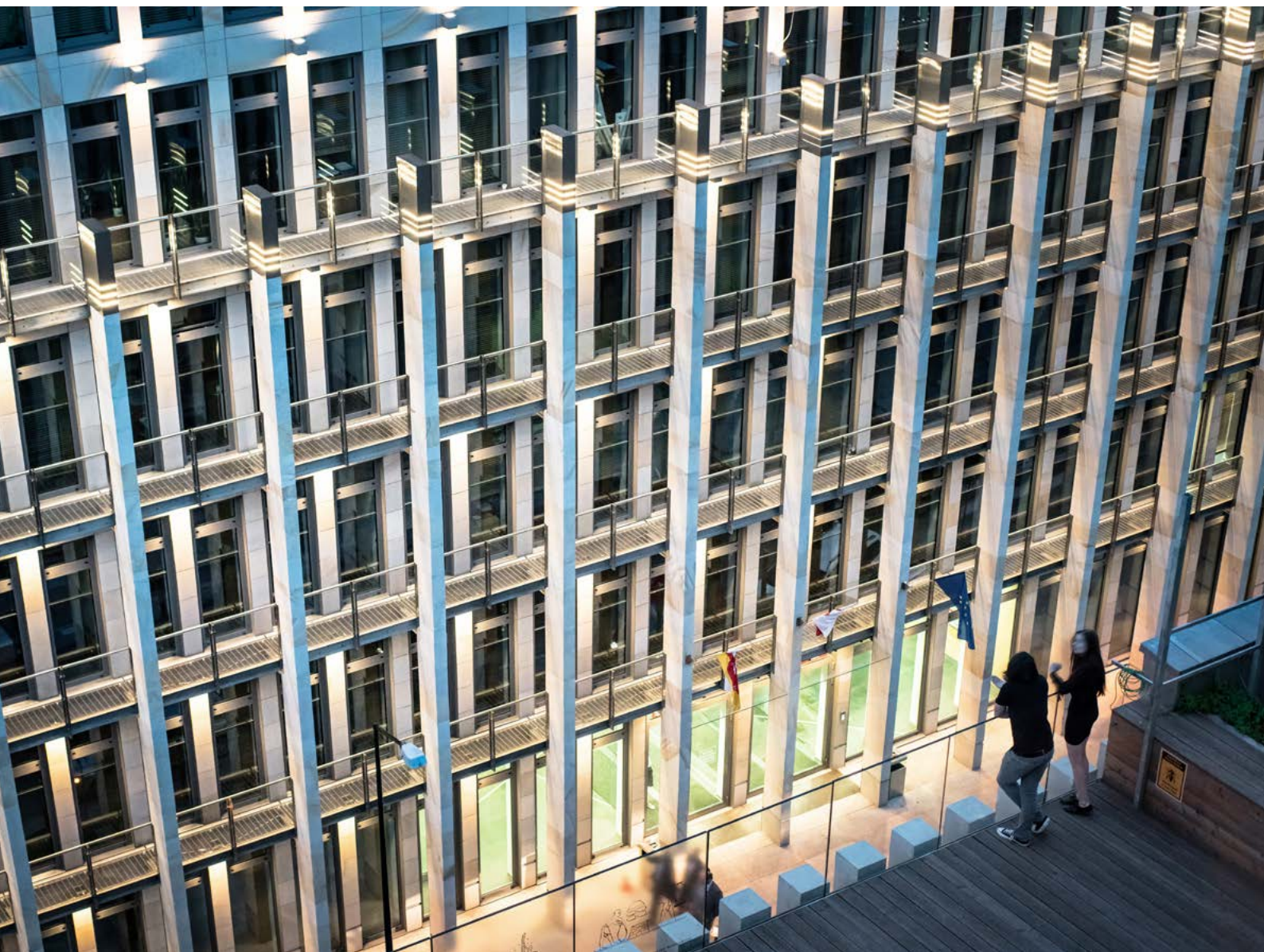
o nowe technologie i inteligentne rozwiązania takiej przestrzeni mieszkaniowej Lublina, która zapewni im jak najlepsze warunki do życia i rozwoju, nie jest wyzwaniem lecz koniecznością. W turbulentnym otoczeniu oraz przy szybko zmieniających się regulacjach prawnych, można z łatwością utracić z pola widzenia poszczególne cele, czy potrzeby istotne z punktu widzenia mieszkańców. Kompleksowy charakter koncepcji inteligentnych miast może być gwarantem i narzędziem prowadzenia polityki zrównoważonego rozwoju. Warunkiem skuteczności wymienionego narzędzia jest podejście diagnostyczno-monitorujące obszary zaliczane do smart cities.

Pozostając w duchu smart nie sposób nie nawiązać do kształcenia. W Europie najbardziej popularną formą kształcenia wg potrzeb rynku pracy jest system kształcenia dualnego polegający na jednoczesnej pracy i nauce ucznia. W Polsce system ten także funkcjonował przed okresem transformacji systemowej. Obecnie

prowadzone są próby jego reaktywacji i dostosowania do aktualnych wymagań gospodarczego rozwoju Polski. Szkolnictwo zawodowe w Lublinie ma długą historię, gdyż już w 1866 roku Zgromadzenie Kupców otworzyło Szkołę Niedzielną-Handlową, która była przeznaczona dla dzieci kupieckich - przypomina we wspomnianej publikacji Bartosz Sobotka. Wraz z transformacją ustrojową szkolnictwo zawodowe podupadło, podobnie jak w całej Polsce i innych krajach zmieniających ustrój w Europie Środkowo-Wschodniej. Obecnie ten sektor edukacji przeżywa pewien renesans. Po kryzysie sektora przemysłu trwającym w Lublinie aż do początków drugiej dekady XXI wieku, cieszy się on ponownym wzrostem, a współpraca biznesu ze szkołami technicznymi dynamicznie się zacieśnia. Gwałtowność tego procesu reindustrializacji wskazuje nie tylko na potrzebę dostosowania kierunków nauczania do potrzeb pracodawców, ale i stworzenia efektywnego otoczenia instytucjonalnego. Park przemysłowy jako

narzędzie reindustrializacji Lublina poleca w monografii Piotr Popik. Rosnąca popularność parków przemysłowych wynika stąd, że organizacje te są często wykorzystywane jako narzędzia realizacji polityk publicznych. Ukierunkowane na optymalizację procesów biznesowych pozwalają nie tylko na dostarczanie firmom swoistej premii wynikającej z funkcjonowania w ramach parku, ale także pozwalają na podniesienie poziomu ich otwartości na nowe trendy technologiczne i rynkowe. Obecna fala reindustrializacji Lublina, przypadająca na drugą dekadę XXI wieku, budowana jest w oparciu o szerokie zastosowanie automatyzacji oraz robotyzacji produkcji. Coraz bardziej aktualnym wyzwaniem staje się jednak brak szerszego dostępu producentów do technologii i kadr przygotowanych do pracy w reżimie tzw. czwartej rewolucji przemysłowej.

Ewa Dziadosz
fot. archiwum Urzędu
Miasta Lublin



An aerial night photograph of a city, likely Lublin, showing a large, illuminated fountain with multiple jets of water. A large crowd of people is gathered around the fountain and on the surrounding walkways. In the background, city buildings are visible, some with lights on. The overall scene is vibrant and lively.

WIZJA

Europejska metropolia

rozwinięta gospodarka

zaawansowana
infrastruktura

edukacja na
najwyższym poziomie

partycypacja
społeczeństwa

dobre stosunki
zewnętrzne

atrakcyjna oferta
dla inwestorów

smart city



SZKLANY GMACH DLA SPORTU I KULTURY

Nowoczesne rozwiązania Mostostalu Puławy S.A.

Szklane budowle zawsze były symbolem nadziei i marzeń, by dzięki postępowi technicznemu miasta rozwijały się i piękniały. W tym roku puławska linia dachów wzbogaciła się o taki niezwykle obiekt. Nowa hala widowiskowo-sportowa, wzniesiona przez Mostostal Puławy S.A. przykuwa wzrok lustrzanym widokiem nieba. Trzeba mieć nadzieję, że niebawem znikną epidemiczne ograniczenia i publiczność będzie mogła korzystać z pięknego wnętrza.

Nie jest to pierwszy tak rozległy obiekt sportowy budowany przez puławski Mostostal, należy tu wspomnieć chociażby Atlas Arenę, czy też Tor Kolarski w Pruszkowie. Jednak puławska hala jest niezwykła z punktu widzenia konstrukcyjnego. Jadący w kierunku miasta widzą ją na horyzoncie z dużego oddalenia. Proporcjonalna bryła z śnieżnobiałym wykończeniem dachu i elewacji, daje niezwykle wrażenie lekkości, mimo swego ogromu. Gmach wzniesiony przez Mostostal Puławy S.A. wymagał skrupulatnie przygotowa-

nego projektu i precyzyjnego opracowania realizacji.

Wszystko zaczęło się 8 czerwca 2018 od podpisania z władzami miasta, umowy na kompleksową realizację nowej hali widowiskowo-sportowej. Dla inwestora cel był jasno sprecyzowany - w Puławach gra jedna z najlepszych drużyn piłki ręcznej w Polsce i warto jej sukcesy wpisać w architekturę miasta.

Jednak pomyślano nie tylko o szczypiornistach. Hala wyposażona została również w znakomite oświetlenie sportowe, dostosowane do transmisji w jakości 4K oraz nowoczesne nagłośnienie sceniczne. Sama konstrukcja budynku zapewnia idealną akustykę. Pomyślano nie tylko o kibicach rozgrywek piłkarskich, ale zapewniono też miejsce dla fanów zdrowego stylu życia - fitnessu i siłowni. Są tu pomieszczenia klubów sportowych, ciężarownia, sala sportów walki, sala do aerobiku, sala odnowy biologicznej, a także zaplecze gastronomiczne. Dojazd do hali ułatwi 300 miejsc postojowych oraz zło-

kalizowane w jej pobliżu przystanki miejskiej komunikacji.

Zaprojektowano również ekologiczne ogrzewanie do odzysku ciepła z gruntu, dzięki zastosowaniu 72 odwiertów na głębokość blisko 100m.

Wymiary hali są naprawdę imponujące. To ponad 85 m (z zadaszeniami 96m) na 63 m. W szczytowym punkcie gmach osiąga wysokość 19,5 m, a kubatura to 104 504 m³. W przyszłości będzie mogło tu zasiąść 3200 kibiców sportowych lub publiczność wydarzeń artystycznych. Cześć z trybun jest składana teleskopowo, co pozwala odpowiednio dostosować liczbę siedzeń do potrzeb widowni. Podłoga sportowa z klonu kanadyjskiego, to według dostawcy - największa tego typu powierzchnia w Europie!

Największym wyzwaniem dla Mostostalu Puławy S.A. było wykonanie i zamontowanie nietuzinkowej konstrukcji stalowej dachu hali. Zaprojektowano go bowiem jako konstrukcję przegubową, podpartą na łożyskach elastomerowych, złożoną z 13 wiązarów łukowych, związanych

dołem podwójnym ciągnem o średnicy 85 mm. Rozpiętość zmontowanego wiązara to około 62 m o wadze około 48 ton - każdy. Układ statyczny budynku hali widowiskowo-sportowej jest ramowy, tzn. głównymi elementami nośnymi są słupy żelbetowe o wymiarach 40x70cm, które są utwierdzone w stopie żelbetowej. Spoczywa na nich stalowy wiązar lukowy ze ściągiem ze stali S355JR. Wiazar oparty jest przegubowo na słupie żelbetowym, utwierdzonym w stopie fundamentowej, żelbetowej.

Konstrukcja dachu hali to wiązary, na których spoczywa blacha trapezowa jednoprzęsłowa TR150 gr 1,5 mm. Wiazary połączone są między sobą tężnikami oraz stężeniami. Zamontowanie takiej konstrukcji tradycyjnymi metodami z pewnością byłoby możliwe, lecz bardzo czasochłonne. Podczas montażu na tymczasowych podporach, szacowany czas potrzebny na montaż określano na 2-3 miesiące. Było nie lada wyzwaniem stworzenie innowacyjnej metody, pozwalającej skrócić ten czas do minimum. Wymagały tego ogólne ograniczenia terminowe kontraktu oraz nadchodzący okres zimowy.

Ponadto trzeba było jeszcze halę uszczelnić, aby realizować prace wewnątrz. Niezwykle pomocna okazała się pomysłowość młodych inżynierów Mostostalu Puławy S.A. Po konsultacjach z głównym projektantem konstrukcji - uzgodnili montaż uprzednio scalonych na poziomie zero wiązarów, poprzez luk montażowy. Za zgodą projektanta luk został pozostawiony w ścianie północnej hali.

Transport i montaż gotowych wiązarów odbywały się po specjalnie do tego celu przygotowanej drodze technologicznej, za pomocą żurawia gąsienicowego samojezdnego TEREX CC2500.

Dźwigiary były montowane pojedynczo, w kolejności od najdalej wysuniętego, w kierunku najbliższego.

W trakcie montażu wiązarów dachowych, za który odpowiadała specjalna ekipa doświadczonych monterów, inna brygada w tym samym czasie przygotowywała montaż stężeń i tężników, za pomocą dwóch dźwigów wieżowych. Takie prowadzenie robót okazało się strzałem w dziesiątkę.

Cała operacja głównego montażu blisko 600 ton konstrukcji zajęła równo 7 dni! To był niebywały sukces Mostostalu Puławy S.A, a efekt satys-



fakcjonował zarówno wykonawcę jak i inwestora oraz wszystkich zainteresowanych inwestycją. Należy zauważyć, że nie byłoby tak ogromnego sukcesu, gdyby nie dobra współpraca zaangażowanych pracowników. Niezwykle istotna była też dokładność i organizacja montażu oraz jakość wykonania konstrukcji, dostarczonej przez Wytwórnię Konstrukcji Stalowych Mostostalu Puławy S.A.

Mostostal Puławy S.A często podejmuje szczególnie skomplikowane i trudne zadania.

- *Pracując w zespole i mając bardzo dobrą kadrę inżynierską - potrafimy wykazywać się skutecznością w działaniach, przy zachowaniu wszelkich standardów bezpieczeństwa*

stwa - mówi Dawid Sykut, kierownik kontraktu. - Naszej efektywności dowodzi kilkadziesiąt lat obecności nie tylko na rynku polskim, ale również europejskim.

Funkcjonalny obiekt, wyposażony w najnowocześniejsze systemy elektryczne, teletechniczne, czy AV nie mógłby powstać bez dobrej współpracy Mostostalu Puławy S.A z licznymi partnerami. Ich rzetelność dała oczekiwany przez wszystkich rezultat i mamy nadzieję, że nowa hala przez długie lata będzie służyć nie tylko mieszkańcom Puław, ale i całej Polski.

Planowany termin zakończenia robót: grudzień 2020 r.

Inwestor: Miasto Puławy





GŁUSK ZWYCIĘZCĄ RANKINGU

11 grudnia Fundacja Rozwoju Demokracji im. Jерzego Regulskiego oraz Urząd Statystyczny w Lublinie ogłosiły zwycięzców Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2020. Ideą było wyłonienie i promowanie gmin, które wyróżniają się na tle województwa pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego. Jako kryterium przyjęto 12 wskaźników mierzących potencjał, aktywność i wyniki osiągane przez gminę w sferze gospodarczej i społecznej. Pod uwagę brano dochody własne budżetów gmin w przeliczeniu na 1 mieszkańca, wydatki na inwestycje, administrację, kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego, średnioroczny wskaźnik zadłużenia, liczbę podmiotów gospodarczych, wielkość bezrobocia, udział ludności w wieku produkcyjnym na 1000 mieszkańców, przyrost naturalny, saldo migracji i odsetek dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym.

W grupie średniorocznych dochodów własnych budżetu gminy na 1 mieszkańca najlepszym wynikiem może pochwycić się Gmina Puchaczów (4990,8 zł.), na kolejnych miejscach uplasowały się Miasto Puławy (3110,5 zł.) oraz Gmina Cyców (3071,2 zł.). Niewątpliwie wpływ na poziom budżetu Puchaczowa i Cycowa na Lubelski Węgiel Bogdan-ka. Najwięcej na inwestycje z budżetu gminy w przeliczeniu na 1 mieszkańca wydały Głusk (2270,5 zł.), Wilkó-laz (1712,3 zł.) oraz Gmina Lubartów (1533,2 zł.). Najniższym, bo o 0 % zadłużenia pochwycić się mogą gminy Aleksandrów i Wołyń oraz Janów Podlaski (0,8%). To wynik niezwyklej gospodarności czy braku inwestycji?

Niekwestionowanym liderem w pozyskiwaniu środków zewnętrznych w przeliczeniu na 1 mieszkańca okazał się Ułęż (3656,1 zł.). Na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego w przeliczeniu na 1 mieszkańca przeznaczał Kodeń, co nie dziwi uwzględniając ilość zabytków położonych na terenie tej niedużej gminy. Pod względem aktywności gospodarczej mieszkańców najlepszy wynik ma miasto Tomaszów Lubelski, gdzie na 1000 mieszkańców zarejestrowanych jest aż 156,6 podmiotów gospodarczych. Najwyższym średniorocznym przyrostem na 1000 mieszkańców pochwalić się mogą Głusk (5,9), Wólka (5,5) oraz Łuków (5,4), największy zaś odsetek dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym mają Biłgoraj (136,9), Tomaszów Lubelski (127,8) oraz Puchaczów (116,7). Jednocześnie z gmin

podlubelskich rocznie emigruje najwięcej mieszkańców: Głusk (29), Wólka (16,3), Konopnica (14,1) w przeliczeniu na 1000 mieszkańców.

Po zliczeniu wszystkich wyników na IV miejscu uplasowała się Gmina Puchaczów, na III Konopnica, na II Jastków a zwycięzcą rankingu została Gmina Głusk. Zwycięzcom gratulujemy!!!

Na koniec jednak kilka refleksji . Na podium stanęły gminy podlubelskie, a w rankingu zmierzyły się zarówno duże gminy miejskie, gdzie uwzględniając ilość mieszkańców trudno o wynik w przeliczeniu na 1 mieszkańca porównywalny z wynikiem małej gminy. Tym bardziej więc gratulujemy Tomaszowowi Lubelskiemu, który znalazł się na V pozycji.

opr. M.T.





*W tym nietatwym dla wszystkich czasie,
zapomnijmy choć na chwilę o tym, co budzi nasz
niepokój, by przeżyć radość z narodzin Chrystusa.*

*Wszystkim mieszkańcom województwa lubelskiego
składamy życzenia zdrowych, pełnych ciepła
i nadziei Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej
pomyślności w Nowym 2021 Roku.*

Jerzy Sz waj

*Przewodniczący
Sejmiku Województwa Lubelskiego*

Jarosław Stawiarski

*Marszałek
Województwa Lubelskiego*



JAKI RYNEK PRACY PRZYNIESIE NOWY ROK?

W pierwszym kwartale nowego roku 6% firm będzie powiększać swoje zespoły, a 4% chce redukować etaty – to dane z najnowszej analizy prognostycznej rynku pracy w Polsce, opublikowanej dziś przez ManpowerGroup w ramach raportu „Barometr ManpowerGroup Perspektywy Zatrudnienia”. Czas od stycznia do marca przyniesie najmocniejszy rynek pracy w budownictwie, produkcji przemysłowej oraz w handlu detalicznym i hurtowym. To w tych sektorach przedsiębiorstwa będą zatrudniać najwięcej nowych pracowników. Najsłabsze perspektywy czekają natomiast na poszukujących pracy w restauracjach i hotelach.

W pierwszym kwartale nowego roku 6% firm chce poszukiwać nowych pracowników i powiększać swoje zespoły, 4% myśli o redukowaniu etatów, 86% nie planuje zmian personalnych a 4% nie wie, co przyniosą najbliższe miesiące. Prognoza netto zatrudnienia po korekcie sezonowej wynosi +5% i jest na takim samym poziomie jak w ubiegłym kwartale. To dane płynące

z opublikowanego dziś raportu „Barometr ManpowerGroup Perspektywy Zatrudnienia”, prezentującego plany rekrutacyjne firm na okres od stycznia do marca.

Budownictwo, produkcja przemysłowa i handel z największym zapotrzebowaniem na ręce do pracy

W ramach raportu przedstawiono prognozy także dla siedmiu sektorów rynku. Najbardziej optymistyczne plany rekrutacyjne, podobnie jak w minionym kwartale, wskazali przedstawiciele budownictwa (prognoza netto na poziomie +18%), produkcji przemysłowej (+11%) oraz handlu detalicznego i hurtowego (+9%). To dobra wiadomość dla osób, które myślą o zmianie pracodawcy i rotacji do przedsiębiorstw z tych branż, ponieważ mogą oczekiwać znacznej liczby ofert pracy. To także informacja dla pracowników zatrudnionych w tych organizacjach, zapowiadająca okres stabilny w kontekście zatrudnienia. Prognozy świadczące o chęci powiększania zespołów wskazały także firmy związane z finansami i usługami dla biznesu (+5%), niewielkie wzrosty de-

klarują przedstawiciele innych usług (+2%) i innych obszarów produkcji (+1%). Jedyne sektory, gdzie przedsiębiorstwa planują zmniejszać zespoły to restauracje i hotele, z prognozą na poziomie -7%, która jest zapowiedzią znaczących redukcji etatów.

– Prognozy zatrudnienia potwierdzają, że nadal więcej firm będzie poszukiwać nowych pracowników, a ogólny wynik dla Polski jest na stabilnym poziomie, podobnym jak ten deklarowany przez firmy w tym roku temu, przed wybuchem pandemii. Patrząc na plany rekrutacyjne przedsiębiorstw na przestrzeni ostatniego roku widzimy, że czasem największej niepewności a jednocześnie okresem największych redukcji etatów był trzeci kwartał 2020 roku. Teraz organizacje powoli się stabilizują i większość chce wzmacniać swoje zespoły – mówi **Iwona Janas, dyrektor generalna ManpowerGroup w Polsce**. – Kolejny kwartał z rzędu liderem w zakresie prognozy zatrudnienia jest budownictwo, które zgłasza największe zapotrzebowanie na ręce do pracy. Co więcej plany rekrutacyjne firm z tego sektora uwzględniają zatrudnienie pracowników na większą skalę niż działo się to jeszcze

przed pandemią. Na znalezienie nowej pracy będą mogli liczyć nie tylko pracownicy fizyczni, lecz także specjaliści jak na przykład inżynierowie budowy, specjaliści do spraw kosztorysowania, projektanci instalacji, także kierownicy robót, kierownicy kontraktu. Budownictwo to jednocześnie sektor, który mierzy się ze znacznym niedoborem rąk do pracy, a wykwalifikowani oraz niewykwalifikowani pracownicy fizyczni od lat znajdują się w czołówce zawodów dotkniętych największym niedoborem talentów. Z kolei produkcja przemysłowa jeszcze wzmocniła swoją prognozę wskazywaną na koniec roku, czyli czas zwykle bardzo intensywny w tym sektorze. Rosnący optymizm pracodawców z tej branży to dobry znak dla polskiej gospodarki. Optymistyczne prognozy wskazali także przedstawiciele handlu, gdzie znaczne potrzeby personalne zgłasza zyskujący w pandemii e-commerce. Mówiąc o perspektywach na pierwszy kwartał roku będzie to dobry czas dla specjalistów do spraw sprzedaży ze znajomością języków obcych, inżynierów sprzedaży, osób odpowiedzialnych za sprzedaż w regionie, przedstawicieli handlowych – dodaje **Iwona Janas**.

W ujęciu kwartalnym prognozy rekrutacyjne są bardziej optymistyczne jedynie w dwóch obszarach. Najwyższy wzrost zanotowały firmy z produkcji przemysłowej (o 5 punktów procentowych), mniejszy wskazał przedstawiciele innych usług (1 pp.). Spadek nastrojów rekrutacyjnych firm jest widoczny w czterech z siedmiu sektorów. Największy, o 9 pp., dotyczy restauracji i hoteli. Mniej niż w ubiegłym kwartale pracowników będą poszukiwać przedsiębiorstwa z handlu detalicznego i hurtowego (spadek o 3 pp.) oraz budownictwa (2 pp.). Wynik dla innych obszarów produkcji oraz finansów i usług dla biznesu pozostaje na relatywnie podobnym poziomie.

Pracodawcy w trzech z siedmiu badanych sektorów będą poszukiwać większej liczby pracowników niż rok temu, przed wybuchem pandemii. Mowa o budownictwie (gdzie prognoza wzrosła w ujęciu rocznym o 6 pp.), handlu detalicznym i hurtowym (4 pp.) oraz produkcji przemysłowej (2 pp.). Z kolei w trzech sektorach w ujęciu rocznym zmniejszyło się zapotrzebowanie na nowych pracowników, najbardziej w restauracjach



i hotelach (9 pp.), a także w innych obszarach produkcji (4 pp.) i innych usługach (3 pp.).

Polska siódma w europejskim rankingu

W zestawieniu dla regionu EMEA (Europa, Bliski Wschód i Afryka) prognoza dla Polski daje nam siódme miejsce w rankingu rynków, gdzie w najbliższym kwartale będzie najłatwiej o pracę. Najwięcej nowych pracowników będą poszukiwać organizacje w Grecji (+9%), Niemczech (+8%)

i Turcji (+8%). Biorąc pod uwagę dane dla południowych sąsiadów Polski to w Czechach firmy deklarują prognozę na poziomie +1%, a w Słowacji -1%. Najgorszych perspektyw na rynku pracy mogą się spodziewać mieszkańcy Wielkiej Brytanii (-6%), Szwajcarii (-4%), Austrii (-2%) i Hiszpanii (-1%). To rynki, gdzie więcej firm będzie redukować zespoły niż zatrudniać nowych pracowników.

Patrycja Miązek, Koordynator ds. PR ManpowerGroup Polska

Plany pracodawców dotyczące zatrudnienia – w podziale na sektory rynku



ManpowerGroup™

Dane o prognozie netto zatrudnienia – wyrażona w procentach różnica pomiędzy odsetkiem pracodawców przewidujących wzrost całkowitego zatrudnienia a odsetkiem pracodawców deklarujących spadek całkowitego zatrudnienia w ich oddziale w najbliższym kwartale.

Sektor	Prognoza dla I kwartału 2021	Prognoza dla I kwartału 2020
Budownictwo	+18%	+12%
Produkcja przemysłowa	+11%	+9%
Handel detaliczny i hurtowy	+9%	+5%
Finanse/Usługi dla biznesu	+5%	+5%
Inne usługi ¹	+2%	+5%
Inne obszary produkcji ²	+1%	+5%
Restauracje/Hotele	-7%	+2%

Źródło: Barometr ManpowerGroup Perspektyw Zatrudnienia dla I kwartału 2021 r.

¹ Inne usługi – od drugiego kwartału 2020 r. pod tą nazwą są prezentowane dane w ujęciu sumarycznym dla sektorów: Instytucje sektora publicznego oraz Transport/Logistyka/Komunikacja.

² Inne obszary produkcji – od drugiego kwartału 2020 r. pod tą nazwą są prezentowane dane w ujęciu sumarycznym dla sektorów: Kopalnie/Przemysł wydobywczy, Energetyka/Gazownictwo/Wodociągi oraz Rolnictwo/Leśnictwo/Rybolówstwo.



PONAD 190 MILIONÓW PRZEKAZANO JUŻ NA WSPARCIE PRACODAWCÓW I BEZROBOTNYCH MIESZKAŃCÓW LUBLINA

Rozmowa z Katarzyną Kępą Dyrektorem Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie

W tym roku Miejski Urząd Pracy w Lublinie wydatkuje rekordową kwotę, bo ponad 200 mln zł na realizację programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej a także na zadania wynikające z realizacji tarczy antykryzysowej.

Środki będące w dyspozycji Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie w większości trafiły już do pracodawców z przeznaczeniem na organizację staży, prac interwencyjnych czy doposażenie stanowisk pracy. Umożliwiły również działania aktywizacyjne osób bezrobotnych. Ponadto w związku z ogłoszeniem pandemii w Polsce dystrybuowaliśmy też pomoc w ramach tzw. tarczy antykryzysowej.

Mamy kolejną falę pandemii. Wiele branż wciąż boryka się z dużymi problemami finansowymi. Na jaką konkretnie pomoc mogą liczyć przedsiębiorcy?

Ta pomoc to przede wszystkim pożyczki na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej mikroprzedsiębiorcy w wysokości do 5 tys. zł i dofinansowania do wynagrodzeń pracowników oraz należnych od tych wynagrodzeń składek na ubezpieczenia społeczne. Ponadto wypłacamy też wsparcie dla osób sa-

mozatrudnionych i dofinansowania dla organizacji pozarządowych. Do połowy grudnia 2020 do Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie wpłynęło ponad 29 tys. wniosków o udzielenie wsparcia. Przyznaliśmy pomoc finansową ponad 26 tys. lubelskim pracodawcom, przedsiębiorcom i organizacjom pozarządowym na kwotę ponad 169 mln zł. Nabór wniosków wciąż trwa.

Projektowane są aktualnie nowe rozwiązania dotyczące branż, które szczególnie ucierpiały w związku z drugą falą pandemii. W jaki sposób będą wspierały je urzędy pracy?

Aktualnie oczekujemy na nowelizację przepisów w ramach tarczy antykryzysowej, która umożliwi nam udzielanie dotacji m.in. dla tych branż, które zostały szczególnie poszkodowane przez pandemię. Z uwagi na trwający proces legislacyjny projektowane przepisy mogą jeszcze ulec zmianie, w szczególności w zakresie uzupełnienia katalogu branż przewidzianych do wsparcia proponowanych przez resort kultury. Według nowych przepisów urzędy pracy mają udzielać jednorazowych dotacji w wysokości do 5 tys. zł na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej w branżach określonych w ustawie, bezzwrotnych pod warunkiem wykonywania tej działalności przez 3 miesiące od dnia udzielenia dotacji. Wnioski o dotację będzie można składać do PUP, właściwego ze względu



na siedzibę przedsiębiorcy, wyłącznie elektronicznie za pośrednictwem strony www.praca.gov.pl po ogłoszeniu naboru wniosków ogłoszonego przez Dyrektora PUP. Warunek otrzymania dotacji: prowadzenie działalności gospodarczej przez 3 miesiące od dnia otrzymania dotacji.

Pandemia wpłynęła też na pracę samych urzędów i ich pracowników oraz na sposób obsługi Państwa interesantów. Jak to wygląda w przypadku Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie?

W związku z aktualną sytuacją epidemiczną, w trosce o zdrowie pracowników i interesantów, od dnia 20 października 2020 r. do odwołania wprowadziliśmy dwuzmianowy system pracy. Dotychczasowe godziny obsługi interesantów pozostały bez zmian i odbywają się w godz. 7.45-15.00 z godziną przerwą w obsłudze od godz. 13.00 do godz. 14.00 celem przeprowadzenia dezynfekcji pomieszczeń przez firmę sprząającą. Wszystkie zaplanowane indywidualne wizyty i konsultacje osób bezrobotnych u doradców klienta odbywają się przede wszystkim drogą telefoniczną i elektroniczną, a wyznaczonym miejscem do pozostawienia dokumentów są urny (zlokalizowane przy schodach naprzeciwko p. 1 Informacja). Dokumenty w wersji papierowej, które trafiają do Urzędu przechodzą 24- go-

dzinną kwarantannę. Do budynku interesanci wpuszczani są z zachowaniem zasad bezpieczeństwa, reżimu sanitarnego i dystansu społecznego. Pracownicy MUP w Lublinie przyjmują i rozpatrują na bieżąco sprawy, pisma i zgłoszenia przesyłane do urzędu za pośrednictwem internetowych formularzy, poczty tradycyjnej oraz elektronicznej, a także w ramach kontaktów telefonicznych. Odpowiedzi na otrzymane zapytania oraz wydane decyzje administracyjne przesyłane są elektronicznie lub tradycyjną pocztą. Apelujemy, by załatwianie wszelkich spraw odbywało się drogą telefoniczną, pocztową, pocztą elektroniczną oraz przez skrzynkę podawczą e-PUAP i portal praca.gov.pl. Cześć spraw wymaga też osobistego kon-

taktu pracownika z interesantem, jak np. podpisywanie umów dotacyjnych czy doposażeniowych (konieczność podpisania weksla, którego obowiązujące przepisy prawa nie pozwalają podpisywać elektronicznie). Dlatego korzystając z okazji pragnę podziękować wszystkim moim pracownikom za trud i zaangażowanie włożone w wykonywanie obowiązków służbowych pomimo realnego zagrożenia jakim jest koronawirus, a wszystkim czytelnikom Panoramy Lubelskiej składam najserdeczniejsze życzenia z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia oraz zdrowia i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku 2021.

Dziękujemy za rozmowę.

Dane statystyczne:

Według stanu na dzień 30.11.2020 roku liczba osób bezrobotnych zarejestrowanych w Miejskim Urzędzie Pracy w Lublinie wynosiła 10 233 osób (zmałała w stosunku do poprzedniego miesiąca o 10 osób)

W końcu października 2020 roku wg. danych GUS stopa bezrobocia dla miasta Lublin kształtowała się na poziomie 5,6%, dla województwa lubelskiego – 7,9%, Polska – 6,1% (nie uległa zmianie w stosunku do września 2020 dla woj. lubelskiego i Polski, zmałała dla miasta Lublin o 0,1 %)



*Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu,
aby ten wspaniały czas upływał
w rodzinnej atmosferze i przyniósł wiele
radości i optymizmu*

*Katarzyna Kepa
Dyrektor Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie
wraz z pracownikami*



ENERGETYKA TO NARZĘDZIE ROZWOJU

Rozmowa z Krzysztofem Szydłowskim, prezesem zarządu Grupy SIS

Panie Krzysztofie – znany jest Pan z promowania odnawialnych źródeł energii, a także z tego, że jako jeden z pierwszych na Lubelszczyźnie zainwestował Pan w fotowoltaikę - zresztą stale powiększa Pan portfolio swoich farm PV o kolejne instalacje. Dziś obserwujemy prawdziwy boom w tym obszarze, a temat OZE nie jest już obcy dla większości przedsiębiorców. Jak Pan widzi przyszłość energetyki w tym kontekście i swoją rolę na tym rynku.

To prawda, przez ostatnie lata propagowałem wśród przedsiębiorców Lubelszczyzny technologię fotowoltaiczną jako efektywny sposób na zmniejszenie rachunków za prąd, a także stabilną, długofalową inwestycję – sam zresztą podążam tą drogą budując każdego roku kolejne farmy fotowoltaiczne. Cieszę się, że coraz więcej przedsiębiorców sięga po tą technologię i zawsze służę pomocą tym, którzy chcą zbudować swoją instalację – moja firma obsługuje kompleksowo inwestorów w tym zakresie.

Jeśli mamy mówić jednak o przyszłości rynku energii, to dla mnie „proste” farmy fotowoltaiczne to już dzisiaj nie nowość i innowacja, a codzienność i „chleb powszedni”.

Moją i moich biznesowych partnerów ambicją jest dziś coś więcej – chcemy stworzyć w naszym województwie modelowy system, samobilansującej się, opartej o zróżnicowane źródła i magazyny energii oraz inteligentne zarządzanie energetycznej wyspy.

Chcemy stworzyć w powiecie Włodawskim – bo akurat tam działa nasz lokalny, certyfikowany przez Ministerstwo Energii klastr energii – modelowe rozwiązanie w zakresie wytwarzania, magazynowania, dystrybucji, zarządzania energią oraz rozwoju i promocji technologii dla rynku energetycznego – pozwalające na jego multiplikowanie także na innych obszarach województwa lubelskiego i eksportowanie na pozostałe regiony kraju i zagranicę.

Rozmawiamy w tej sprawie z bardzo wartościowym partnerem – jedną z czołowych i dynamicznie rozwijających się polskich firm działających na rynku OZE w Polsce. Szczegółów jeszcze jednak nie zdradzam.

Pragniemy doprowadzić do swojego paradoksu – planujemy ulokować nasze sztandarowe inwestycje, jak np. instalację do produkcji wodoru - w gminie, która sklasyfikowana została w roku 2020 jako najbiedniejsza gmina w Polsce. W Gminie Stary

Brus (bo o niej mowa) dochód w przeliczeniu na jednego mieszkańca to zaledwie 2 362 zł. Rozwój tego obszaru i ulokowanie tam inwestycji związanych z budową innowacyjnych rozwiązań w zakresie energetyki



to szansa dla tego obszaru (na nowe miejsca pracy, powstawanie nowych firm, tworzenie innowacji, nowych usług, produktów), ale także potężne narzędzie promocji naszej idei. Jeśli bowiem uda się tam to uda się wszędzie – w każdym miejscu w Polsce.

To bardzo ciekawa koncepcja – energetyka traktowana jako narzędzie rozwoju regionalnego i swoiste centrum tworzenia nowych technologii. Ten sektor

przez dziesięciolecia uchodził za bardzo tradycyjny – niewiele się w nim działo. Prąd wytwarzany w dużych elektrowniach węglowych płynął jednokierunkowo do odbiorców, którzy płacili za niego operatorowi. Co dziś się zmienia i jak nasz region może na tym skorzystać?

Energetyka szybko się zmienia bo szybko dziś zmienia się świat, a przed polską energetykę stoją szczególnie trudne wyzwania – wymienimy tylko te najważniejsze:

- Lawinowy przyrost instalacji OZE i tym samym konieczność zarządzania systemem złożonym z tysięcy w większości przypadków niestabilnych źródeł wytwarzania. Wynika z tego konieczność szybkiej budowy inteligentnej sieci reagującej w czasie rzeczywistym na dynamiczne zmiany w sieci energetycznej i tworzenia systemów zapewniających możliwość bilansowania mocy (magazynów, wirtualnych elektrowni, usług DSR itd.).

- Rozwój elektromobilności. Wynika z tego konieczność rozbudowy i modernizacji infrastruktury w miejscach lokowania stacji ładowania oraz opracowania systemu zarządzania energią nie tylko tą którą auta konsumują ale także magazynują i oddają do sieci.

- Rozwój rynku świadomych, aktywnych prosumentów, który wymusza zmianę podejścia od jednotorowego (konsument płaci za energię dostarczoną przez OSD) do wielowymiarowego – konsument czasem staje się producentem, magazynem energii, częścią wirtualnej elektrowni, sprzedawcą energii. To z kolei rodzi konieczność budowy systemów obsługujących w czasie rzeczywistym te procesy. Realizacja tej obsługi w tradycyjnym modelu byłaby niezwykle kosztowna i angażowała ogromne zasoby (już nie tylko wystawiamy rachunek co dwa miesiące ale musimy rozliczyć różne zachowania, usługi, dokonywać płatności na rzecz prosumentów itd.)

- Rozwój internetu rzeczy – to tak jak w przypadku prosumentów zmiana jednowymiarowego świata dostawcy i konsumenta energii na wielowymiarowy świat inteligentnych maszyn dokonujących świadomych decyzji (np. o włączeniu się i zakupie energii po określonej cenie), świadczących usługi dla sieci i sobie wzajemnie. Dla energetyki to konieczność zbudowa-

nia systemu rozliczeń z takimi maszynami – szybkiego, potrafiącego w milisekundach zawrzeć smart kontrakt, dokonać transakcji i go rozliczyć.

- Rozwój technologii blockchain, która poprzez zastosowanie kryptografii, możliwość tokenizacji określonych wartości oraz stosowania smart kontraktów umożliwia tworzenie bezpiecznych, szybkich, automatycznych i bardzo tanich systemów rozliczeń. Oparcie rozliczeń z odbiorcami, producentami, prosumentami, dostawcami usług i urządzeniami internetu rzeczy (w tym samochody elektryczne) o smartkontrakty i inteligentne liczniki sprawi iż zniknie potrzeba „ręcznego” naliczania należności, wysyłania papierowych rachunków i umów. Blockchain nie tylko pozwoli na przyspieszenie procesów, redukcję kosztów i ilości wykorzystywanych zasobów. Zwiększy też bezpieczeństwo, pozwoli na wyeliminowanie błędów i możliwości dokonywania fałszerstw (za poprawność i niemodyfikowalność danych odpowiada matematyka i kryptografia).

- Rozwój sztucznej inteligencji i jej zastosowanie w energetyce to szansa na usprawnienie procesów i zwiększenie efektywności działania systemu – mówimy tu o algorytmach do przewidywania zachowań ludzi, firm i urządzeń, modelach predykcji pogodowych, systemach do zarządzania produkcją, zużyciem i rozliczeniami.

Aby sprostać tym zadaniom energetyka musi postawić na modele inteligentne, wielowymiarowe działające w systemie rozproszonym. To także przestrzeń dla nowych pomysłów biznesowych czy startupów technologicznych. To zaś oznacza liczne miejsca pracy, nowe usługi i produkty, a tym samym nowe strumienie dochodów dla firm.

Zdaje się też że proces ten będzie trudny, kosztowny, skomplikowany i angażujący wiele podmiotów. Nie wszystko też pewnie się od razu uda – potrzeba wiele pracy, eksperymentów, testów i pilotaży, które pozwolą osiągnąć właściwe rozwiązania. Czy macie na to pomysł?

Tak i działamy dwutorowo. Z jednej strony staramy się przyciągnąć inwestorów prywatnych zachęcając ich do opracowywania wspólnie z naszym klastrem nowych modeli biznesowych i wdrażania ich w lokalnej,

testowej skali. Takim np. pomysłem rozwijanym z partnerskimi firmami i uczelniami jest stworzenie modelu zarządzania energetycznym systemem „półwyspowym” – systemem opartym o „zarządzalne” elementy takie jak: infrastruktura produkcji i magazynowania energii, własna inteligentna sieć dystrybucyjna, inteligentne, programowalne liczniki i współpracujące z nimi urządzenia internetu rzeczy, odbiorcy w usłudze DSR, narzędzia zakupu i sprzedaży energii na zewnątrz „wyspy” oraz platforma wewnętrznego, lokalnego obrotu energią (w tym system wymiennalnych na energię lub „sprzedawalnych” zielonych tokenów uzyskiwanych za działania korzystne dla systemu). Model ten wsparty będzie opartymi o sztuczną inteligencję i big data modułami: predykcji pogodowych, predykcji produkcji i zużycia oraz diagnostyki i predykcji awarii i uszkodzeń. Model ten po jego wytworzeniu i przetestowaniu w realnych warunkach będzie powielany w innych częściach kraju i eksportowany poza jego granice. System będzie mógł być dowolnie skalowany, a wraz ze wzrostem liczby zarządzanych przez niego „energetycznych wysp”, a tym samym przyrostem ilości danych i rozwojem narzędzi AI będzie coraz skuteczniejszy (np. możliwość reagowania w jednym miejscu kraju/świata na przewidziane zmiany w innym).

Staramy się też zainteresować naszymi koncepcjami samorządy oraz przygotować się do absorpcji środków UE z nowej perspektywy finansowej. Dlatego opracowaliśmy ambitny projekt flagowy dla województwa lubelskiego, który mógłby zostać uwzględniony w jej strategii rozwoju do roku 2030. Projekt pozwoli przyciągnąć do naszego regionu inwestorów, środki, najnowsze technologie i wybitnych specjalistów. A to pozwoli nam wytworzyć unikalny, eksportowy model energetyczny. Coś co nas wyróżni i wypromuje w świecie. To dla nas realna szansa – transformacja energetyki może być motorem rozwoju lokalnej gospodarki, a nasz zapóźnienie cywilizacyjne w tym obszarze może paradoksalnie ułatwić nam skok do przodu - możemy przejść od razu na zupełnie inny, wyższy poziom rozwoju.

Brzmi to bardzo ciekawie i obiecująco. Trzymamy w rękawce i życzymy sukcesu.

Adam Stępień



Pozytywnej energii w 2021 roku
życzy Krzysztof Szydłowski, prezes
zarządu Grupy SIS z zespołem

LESZEK MĄDZIK LAUREATEM NAGRODY MINISTRA KULTURY, DZIEDZICTWA NARODOWEGO I SPORTU



Twórca Sceny Plastycznej KUL prof. Leszek Mądzik został wyróżniony Nagrodą Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. To prestiżowe wyróżnienie jest przyznawane od ponad 20 lat najwybitniejszym artystom, twórcom i animatorom kultury. Prof. Mądzik został laureatem nagrody w kategorii w uznaniu dla całokształtu jego dorobku artystycznego.

Prof. Leszek Mądzik - scenograf i reżyser, profesor uniwersytecki - jest związany z KUL od ponad pół wieku. Jak powiedział w jednym z wywiadów - „Znalazłem swoją przystań na KUL, zawsze otwartym dla tych, którzy nie znajdowali miejsca w innych polskich uczelniach”.

W 1966 r. rozpoczął studia na historii sztuki, a już rok później został scenografem w Teatrze Akademickim. W roku 1969 r. rozpoczął pracę nad własnym, autorskim teatrem – Sceną Plastyczną KUL. Pierwszy

spektakl nowego teatru, według jego scenariusza i w jego reżyserii, zostaje wystawiony wiosną 1970 r. Nosił tytuł „Ecce Homo”. Do dziś powstało ponad 20 sztuk w reżyserii i scenografii Leszka Mądzika.

Jego autorski teatr klasyfikowany jest jako „teatr narracji plastycznej”. Głównymi środkami wypowiedzi są przestrzeń i światło, nieliczne postacie i przedmioty zanurzone w głębię i mrok nieskończoności scenicznej. Całkowicie pozbawiony słowa, wypowiada się za pomocą plastyki, wspomaganej muzyką i grą aktorów. Krytycy teatralni w Polsce i za granicą nazywają teatr Mądzika teatrem filozoficznego egzystencjalizmu. Jak sam twierdzi, źródłem milczenia w jego spektaklach jest głębokie przeświadczenie, iż istnieją dziedziny ludzkiej rzeczywistości, które nie poddają się słowu: „Miłość, wiara, świętość, przerażenie, poczucie skończoności,

śmierć - oto co zaludnia przestrzeń tych spektakli”. Jego twórczość to ciągłe poszukiwania duchowej tajemnicy człowieka, próby zbliżania się do sacrum. Jego spektakle wywołują egzystencjalny niepokój, skłaniają do zastanowienia się nad sensem naszego życia. A ich niedookreśloność, z pogranicza rzeczywistości i metafizyki, pozostawia widzowi przestrzeń na własne poszukiwania.

Teatr Leszka Mądzika z sukcesami gościł na scenach w wielu krajach Europy, Azji i Ameryki. Profesor otrzymywał też nagrody za swoją działalność artystyczną, m.in. medal Pro Ecclesia et Pontifice (dla Kościoła i Papieża) - jedno z najwyższych odznaczeń papieskich przyznawanych osobom świeckim oraz Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

■
fot. Tomasz Koryszko



OD ZAWSZE CHCIAŁEM BYĆ AKTOREM

Rozmowa z Krzysztofem Cugowskim, juniorem

Czy łatwo jest być synem Krzysztofa Cugowskiego?

Z braku lepszego stwierdzenia jest po prostu normalnie. Nigdy nie miałem porównania do tego jak to inaczej powinno wyglądać, zwłaszcza kiedy byłem dzieckiem. Tata to po prostu tata - jeździł do pracy, a jak wracał to zajmował się rodziną. Dopiero z biegiem lat zacząłem się orientować że nie ma takiego codziennego zajęcia (haha). A jeżeli chodzi o znajomych to wszyscy przyzwyczaili się do takiego stanu rzeczy, przez co nigdy nie miałem z tego powodu żadnych nieprzyjemności, pomijając jakieś sympatyczne żarciki.

Czy nie przeszkadzało Ci, że masz imię po ojcu? Zdarzały się z tym jakieś zabawne sytuacje?

Od zawsze w domu był podział; ojciec był 'Dużym Krzysiem' a ja 'Małym', co też działało bezbłędnie przez pierwsze 12 lat. Z czasem jednak stało się to trochę komiczne, choć do dziś odwiedzając rodziców jestem tak wołany. Jak widać nawyk pozostał.

Nie poszedłeś wprost w ślady ojca i braci, ale jednak wybrałeś drogę artystyczną...

Oczywiście muzyka zawsze była bliska mojemu sercu, wliczając w to samą grę na instrumentach i zagłębianie się w najróżniejszych gatunkach muzycznych, które mimochodem zawsze wybrzmiewały w moim domu. Postanowiłem jednak pójść w kierunku

ku aktorstwu. Zawsze interesowałem się filmem, począwszy od momentu, kiedy jako dziecko zobaczyłem tego samego aktora w dwóch różnych produkcjach, po czym zalewałem rodziców pytaniami typu 'Dlaczego ten pan żyje? Przecież go zastrzelili?'. Im dalej szedłem w tym kierunku tym bardziej utwierdzałem się, że to jest coś dla mnie, i tak brnę do dziś.

Dlaczego szkoła w Londynie?

To akurat głównie zasługa mojej siostry, która w wieku 16 lat również wyjechała tam do liceum. Jak zobaczyłem, że ona wyjechała to w wieku 7 lat również uparłem się, że będę uczył się w Anglii. I w tym też wytrwałem. Ciekawiła mnie nie tylko nauka w londyńskiej szkole ale też sama przygoda, inna kultura, nowe znajomości...

25 grudnia Netflix rozpocznie emisję serialu z Twoim udziałem. Jak znalazłeś się w nim i jaką rolę zagrałeś?

Przeglądając strony castingowe natrafiłem na ogłoszenie dotyczące wtedy jeszcze anonimowej, wysokobudżetowej produkcji. Zostałem zaproszony na przesłuchanie, które udało mi się wygrać, po czym dostałem daty na przymiarki i same dni zdjęciowe. Nie zdradzając za wiele, jestem jednym z „zalonek” w głównej śmietance towarzyskiej występującej na ekranie. Zagrałem tu z naprawdę znakomitymi aktorami, ale o szczegółach póki co cicho sza....

Jak wspominasz pracę na planie filmowym?

To było świetne przeżycie. Oglądanie jak to wszystko wygląda od kulis robi niemałe wrażenie, zwłaszcza przy takiej skali przedsięwzięcia. Trudno też nie wspomnieć o świetnej ekipie, z którą spędziłem masę czasu, która też pokazała mi jak fachowo można balansować między profesjonalizmem a wygłupami, gdy nikt nie patrzy (haha).

Jakiej muzyki słucha Krzysztof Cugowski junior?

Najróżniejszej. Naprawdę trudno mi przypisać to, co słucham pod jeden

gatunek. W końcu, po co się ograniczać? Na pewno znajdzie się tam dużo muzyki alternatywnej, rocka, indie, hip-hopu i popu, ale lista się ciągnie.

Za kilka dni Boże Narodzenie. Czy masz jakieś wspomnienie, którym chciałbyś podzielić się z naszymi czytelnikami?

Nic konkretnego mi nie przychodzi na myśl, jedyne wspomnienie, które jest niezmiennie od lat to rodzina przy wigilijnym stole i kolędy w tle. I mam nadzieję że będę mógł je kontynuować przez długi, długi czas, nawet mimo obecnych kaprysów losu.

Rozmawiała Wiktoria Trubalska





SAMOPOCZUCIE W E-SZKOLE. RAPORT NAUKOWCÓW UMCS

25 marca 2020 roku polska szkoła stanęła przed nowym wyzwaniem, w życie weszło „Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19”. To dało zielone światło dla zdalnego nauczania. Do tej pory zaledwie 15% miało doświadczenie z taką formą kształcenia, oświata więc z dnia na dzień stała się przed nie lada wyzwaniem. Na dodatek zmiany były wprowadzane pod ostrzałem opinii publicznej. Cały czas edukacji zdalnej towarzyszyły raporty i badania. Już po pierwszym miesiącu alarmowano, że uczniowie źle znoszą izolację i brak bezpośrednich kontaktów z rówieśnikami, przeładowany program nauczania, trudności z koncentracją i zrozumieniem przekazywanej przez nauczycieli wiedzy. Przyzwyczajeni do korzystania z komputerów i internetu młodzi ludzie nie mieli natomiast problemów technicznych. Tutaj też błyskawicznie z pomocą przyszły samorządy, które uzupełniły braki w sprzęcie komputerowym tam, gdzie było to konieczne. Nie w dostępności sprzętu więc tkwią problemy wynikające ze zdalnego nauczania.

– W Katedrze Pedagogiki i Edukacji Zdrowotnej UMCS podjęto pracę nad realizacją projektu „Szkolne samopoczucie uczniów i nauczycieli w kontekście zadań przyszłościowych”. – mówi dr Izabela Łukasik, kierownik katedry - Zaskoczyła nas pandemia, gdzie dom stał się przestrzenią szkoły. Stąd wcześniejsze zamierzenia musiały być zmodyfikowane, ponieważ pojawiło się nowe wyzwanie. Obok działań naukowych (np. opracowanie narzędzia badawczego) uzyskano materiał z badań kwestionariuszowych, który dr hab. Dorota Pankowska, prof. uczelni oraz dr Anna Bieganowska-Skóra opracowały w formie raportu o charakterze popularno-naukowym. Skierowany do zainteresowanych tematem instytucji i osób – raport *Moje samopoczucie w e-szkole*, spotkał się z dużym oddźwiękiem w środowisku lokalnym. Przedstawiono obraz funkcjonowania młodzieży w zdalnym nauczaniu w absolutnie zaskakujących warunkach edukacyjnych. Towarzyszące młodym osobom lęki dotyczące zdrowia, obciążenie psychiczne, dezinformacja medialna, wydarzenia w kraju, wszystko to jest niezwykle trudne dla młodych ludzi. Wydaje się koniecznym pochylenie nad kondycją psychofizyczną dzieci i młodzieży. Doniesienia uzyskane



z raportu umacniają nas w przekonaniu, iż warto rozważyć wprowadzenie edukacji zdrowotnej do szkół jako odrębny przedmiot.

– Uczniowie zostali poproszeni o wyrażenie swoich subiektywnych przekonań dotyczących samopoczucia w e-szkole. Z ich odpowiedzi dotyczących warunków do e-edukacji, stosunków interpersonalnych, możliwości samorealizacji oraz stanu zdrowia wynika całkiem pozytywny

obraz zdalnej szkoły. Mówi dr Anna Bieganowska – Skóra, jedna z autorek raportu - Chcąc jednak jak najrzetelniej ocenić samopoczucie uczniów w pandemicznej polskiej szkole, zwróciliśmy szczególną uwagę na drugi kraniec skali - wskazujący na trudności. Bo choć doświadczenie na przykład hejtu czy rywalizacji dotyczyło niewielkiego odsetka badanych uczniów i nie były to zjawiska nagminne, to bez wątpliwości wymagają one natychmiastowego podjęcia działań naprawczych i to tym zagadnieniom w większości poświęcone są wnioski i rekomendacje.

W badaniach wzięły udział osoby w przedziale wiekowym 12-18 lat. Ponad połowę respondentów (53,1%) stanowiły osoby w wieku 14 i 15 lat (odpowiednio: 100 i 91 osób). Trzecią pod względem liczebności kategorię wiekową stanowiły szesnastolatki (62 osoby). Prawie 2/3 badanych osób (62%, czyli 222 osoby) mieszka w mieście. 38% grupy respondentów stanowią mieszkańcy wsi. Raport może być wskazówką dla dyrektorów szkół i nauczycieli jak planować zdalne nauczanie w przyszłości. Nastolatkowie oczekują, by zajęcia prowadzone przez komputer były bardziej atrakcyjne, bogate w interakcje, pytania i dyskusje. Teraz zdaniem badanych młodych ludzi zbyt często z komputera ziej-

nudą. Prawie 30% ankietowanych w trakcie lekcji online korzysta z komputerów w celach nieedukacyjnych. Spora liczba, bo prawie 50% badanych polubiła zdalne nauczanie, jednak 47,2% ma problemy ze skupieniem się w domu ze względu na obecność innych domowników i uważa tę formę nauki za mniej efektywną, trudnością jest samodzielne zdobywanie wiedzy lub proszenie o pomoc domowników, którzy zresztą nie zawsze są w stanie jej udzielić. Jednym z największych problemów obecnej sytuacji jest brak codziennych kontaktów z rówieśnikami, zwraca na to uwagę aż 70% respondentów. Jeśli chodzi o relacje z nauczycielami, to uczniowie w większości deklarują, że mogą liczyć na wsparcie z ich strony (prawie 70%) czy pomoc wychowawcy, pedagoga, psychologa (prawie 64%). Zaskakuje jednak że tylko dla 52,4% kontakty z nauczycielami online nie są źródłem stresu. Co czwarty ankietowany twierdzi, że w sytuacji trudnej nie może porozmawiać zdalnie o swoich problemach z wychowawcą czy pedagogiem, nie dostrzega też kontaktów pomiędzy rodzicami i nauczycielami. Nauczanie online nie zlikwidowało też agresji w szkole, przeniosło ją tylko prawie w całości do internetu. Co szósty z ankietowanych doświadczył w czasie lockdownu hejtu ze strony rówieśników,

ale tylko 14% dostrzega toczącą się w ich klasach rywalizację. Zaskakuje, że 60% badanych stwierdza, że podczas lockdownu ma więcej czasu na rozwijanie swoich zainteresowań, a ponad 43% z nich pandemia nie stanęła na przeszkodzie w rozwoju edukacyjnych możliwości, które mogą mieć znaczenie dla ich przyszłości. Co drugi uczeń czuje się w warunkach pandemicznych doceniany na poziomie zbliżonym do tego sprzed lockdownu; tyle samo badanych dostrzega możliwość osiągnięcia sukcesu oraz czuje się zmotywowanych przez nauczycieli do pracy nad sobą. Zdecydowana większość badanych uczniów deklaruje, że dba o swoją kondycję fizyczną i podejmuje samodzielnie aktywności na jej rzecz (76,4%), bo – zdaniem 54% – szkoła w czasie pandemii nie zapewnia zajęć ruchowych. Połowa badanych nastolatków odczuwa jednak bóle głowy, kręgosłupa czy oczu spowodowane zbyt długim siedzeniem przed komputerem. Ponad 40% odczuwa zmęczenie zdalnym nauczaniem i tęskni za tradycyjną szkołą. Młodzi ludzie odczuwają spadek nastroju, energii, często są zdenerwowani i rozdrażnieni, nie są przyzwyczajeni do samodzielnej nauki, czują się zestresowani przeładowanym programem nauczaniem.

opr. Mariusz Trubalski



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz zbliżającego się Nowego Roku pragniemy serdecznie podziękować za dotychczasową współpracę oraz złożyć Naszym Członkom, Przyjaciołom i Sympatykom moc gorących życzeń, zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności



Zarząd Pracodawców Ziemi Lubelskiej
Lublin 2020



COVID-19 – CYBERWIRUSY W NATARCIU

1. Zwiększona mobilność sprzętu.

Służbowe komputery obecnie dużo częściej znajdują się poza budynkami firmowymi. Oznacza to, że wzrosło ryzyko ich fizycznej utraty lub zniszczenia. Co się może zdarzyć?

- a) Pracownik może mieć wypadek komunikacyjny.
- b) Sprzęt może zostać w pojeździe i zostać skradziony.
- c) Może dojść do włamania do mieszkania pracownika.

Wszystkie tego typu scenariusze mogą prowadzić do następujących problemów:

- a) Utrata części najświeższych danych.
- b) Straty czasu na konfigurację nowego sprzętu.
- c) Wyciek informacji poza firmę.

Dodatkowo zwiększona mobilność może utrudniać zarządzanie kopiami zapasowymi lub aktualizacjami oprogramowania

2. Więcej punktów dostępowych.

Większa mobilność urządzeń firmowych nie tylko sprawiła, że urządzenia znajdują się w większej ilości lokalizacji jednocześnie, spowodowała też, że łączą się z siecią poprzez większą ilość punktów dostępowych. Mogą to być

telefony służbowe, hot-spoty Wi-Fi, albo routery prywatne lub wydane przez dostawcę Internetu naszym pracownikom. Ponieważ nie wiemy za pomocą jakich urządzeń z siecią mogą łączyć się firmowe komputery, telefony, tablety itp. to nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich zagrożeń na jakie narażone są nasze dane.

Scenariuszy które mogą się zrealizować jest multum:

- a) Router, z którego korzysta pracownik, może mieć niezałataną podatność, umożliwiającą dostęp do sieci niepożądanym osobom.
- b) Ruch sieciowy może być przechwytywany i podsłuchiwany.
- c) Inne urządzenia w sieci – telewizory, pralki, odkurzacze, lodówki, konsole mogą być wykorzystane do ataku na sprzęt firmowy.

3. Użycie prywatnych urządzeń.

Presja czasu, problemy techniczne, brak lub utrudniony dostęp do sprzętu służbowego, to wszystko elementy, które mogą zwiększać pokusę użycia prywatnych urządzeń do wykonywania zadań służbowych. Choć istnieją organizacje opierające się na filozofii BYOD (używania prywatnych urządzeń do działań służbowych), to jednak przeważnie mają w tym zakresie określone polityki i systemy zarzą-

dzania. W sytuacji, w której firma nie jest organizacyjnie gotowa na nadzorowanie służbowych zadań realizowanych na prywatnych urządzeniach mogą wydarzyć się bardzo różne rzeczy. Począwszy od tego, że prywatny komputer, z którego pracownik pilnie sprawdza pocztę może być zainfekowany, skończywszy na tym, że klawiatura podpięta pod komputer może zapamiętywać wszystko co na niej jest zapisywane a inteligentny głośnik przez który pracownik prowadzi rozmowy głosowe dokonywać transkrypcji wszystkich rozmów, po czym jedno i drugie urządzenie przekaże tak zdobyte dane swoim producentom.

Jako broker ubezpieczeniowy zapraszamy do rozmowy jak w podanych oraz innych scenariuszach może nam pomóc cyberpolis.

**„Pool Broker” sp. z o.o.
Zezwolenie PUNU nr 990/01
biuro@poolbroker.pl**



Kształtujemy Twoje bezpieczeństwo

CHAOS W OPAKOWANIACH W UNII EUROPEJSKIEJ WYZWANIEM DLA SEKTORA WARZYWNO-OWOCOWEGO



Jak prognozują eksperci Unii Europejskiej wraz z Unią Owocową, chaos i brak harmonizacji uregulowań prawnych dotyczących opakowań i ich recyklingu może prowadzić do marnotrawstwa żywności oraz utrudniać handel pomiędzy krajami UE. Eksperci opublikowali swoje stanowisko w odpowiedzi na mapę drogową Komisji Europejskiej dotyczącą „Przeglądu wymagań dla opakowań i innych środków zapobiegających powstawaniu odpadów opakowaniowych”.

Opakowanie jest podstawowym elementem europejskiego łańcucha dostaw świeżych owoców i warzyw. Sektor świeżych produktów wykorzystuje opakowania w całym łańcuchu, począwszy od produkcji, poprzez sprzedaż hurtową, logistykę, handel i sprzedaż detaliczną, aby zapewnić konsumentom

bezpieczne, wysokiej jakości i świeże produkty. Zarówno Unia Owocowa, jak i eksperci UE wspierają postulaty Green Deal, m. in. by zwiększyć zrównoważony charakter wykorzystania opakowań poprzez zwiększoną możliwość ponownego użycia i recyklingu opakowań, a także zobowiązanie do przeciwdziałania nadmiernemu pakowaniu i wytwarzaniu odpadów. Producenci owoców i warzyw wspierają także Komisję Europejską w kwestii inicjatywy przeglądu dyrektywy 94/62/WE w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych. Dla producentów najbardziej istotną kwestią jest brak zharmonizowanych przepisów dot. opakowań.

- Różne regionalne i krajowe przepisy dotyczące naklejek i opakowań w Europie są coraz trudniejsze do śledzenia przez producentów. Belgia rozwija koncepcję opakowań i naklejek kompostowanych. Włosi stosują

etykiety nadające się do kompostowania przemysłowego, jednak nadal normą są tam konwencjonalne oznaczenia. Od kilku lat zabroniono tam stosowania plastikowych toreb na produkty, nie są również dostępne żadne kompostowalne lub nadające się do recyklingu wersje siatek lub toreb plastikowych. W belgijskich punktach sprzedaży plastikowe torby na zakupy nie są swobodnie dostępne, oferowane są natomiast zamienniki tekstylne lub papierowe. Niektóre rodzaje innowacyjnych materiałów opakowaniowych podlegają też wyższemu kosztom recyklingu. Jak widać z powyższych przykładów, każdy kraj radzi sobie z problemami recyklingu w inny sposób, co utrudnia producentom dostosowanie się do wymogów poszczególnych rynków UE - podkreśla Paulina Kopeć, sekretarz generalna Unii Owocowej.

Producenci zwracają również uwagę, że materiały przeznaczone do kontaktu z żywnością stanowią nieodłączną barierę dla zrównoważonych opakowań i ograniczają stosowanie zrównoważonych opcji pakowania, gdyż uniemożliwiają recykling i ponowne użycie opakowań. W przyszłości alternatywą mogłyby stać się opakowania biodegradowalne, ale obecnie wytwarzane folie biodegradowalne są matowe i na produkcie wyglądają nieestetycznie, co może odstraszać potencjalnych klientów.

Według producentów owoców i warzyw z Unii Owocowej konieczne jest doprecyzowanie i zharmonizowanie przepisów tak, by nie utrudniać przepływów handlowych w UE w związku z lokalnymi politykami dotyczącymi wymagań w kwestii opakowań i ich recyklingu. Bardzo istotny jest fakt, że świeże owoce i warzywa to produkty łatwopsujące się, z którymi należy się odpowiednio obchodzić na każdym etapie łańcucha dostaw.

- *Wiele inicjatyw zmierzających do usunięcia opakowań z owoców i warzyw kończyło się klęską. W Wielkiej Brytanii rosnący asortyment nieopakowany doprowadził do wzrostu marnotrawstwa żywności w sklepach. W Niemczech handlowcy usunęli folię z ogórków, zwłaszcza ekologicznych, co doprowadziło do 70% strat produktów w marnowaniu żywności. W Holandii wzrosło natomiast wykorzystanie opakowań plastikowych ze względu na zapobieganie marnotrawieniu żywności. Te przykłady jasno pokazują, że zharmonizowane na poziomie UE przepisy powinny uwzględnić specyfikę owoców i warzyw w kwestii opakowań i wspierać zapobieganie marnotrawieniu żywności - dodaje Paulina Kopeć.*

Przepisy powinny uwzględniać powody, z jakich opakowania są stosowane dla świeżych owoców i warzyw. Należą do nich m.in.:

- Zamknięcie produktu dla celów logistyki: świeże owoce i warzywa to z natury małe, luźne produkty. Do efektywnych i wydajnych operacji transportowych oraz logistyki w całym łańcuchu wykorzystywane są produkty opakowaniowe, aby bardziej efektywnie wykorzystywać przestrzeń ładunkową. Dotyczy to na przykład standardowych palet plastikowych, jak i papierowych stosowanych do opakowań detalicznych, w tym pojemników na żywność do sprzedaży

małych wieloelementowych owoców oraz sprzedawanych na wagę warzyw takich jak: jagody, małe jabłka i pomidorki koktajlowe.

- **Wydłużenie okresu przydatności do spożycia:** świeże produkty przechodzą przez wiele etapów w łańcuchu dostaw, zanim dotrą do domów klientów lub punktów gastronomii. Świeże owoce i warzywa są produktami szybko psującymi się i podczas każdego etapu łańcucha dostaw muszą być chronione, aby dotarły do konsumenta w dobrym stanie, zgodnym z normami handlowymi. W ten sposób opakowanie wydłuża okres przydatności do spożycia produktów i ogranicza o drobne uszkodzenia produktów, które ostatecznie mogą przyspieszyć ich zepsucie. Ponadto, wiele rodzajów opakowań stosowanych w tym sektorze zawiera innowacje, które dodatkowo wydłużają okres przydatności do spożycia poszczególnych produktów, zachowując ich świeżość.

- **Zapobieganie psuciu się i marnotrawieniu żywności:** Wydłużając okres przydatności do spożycia produktów przez opakowania stosowane w całym łańcuchu dostaw świeżych owoców i warzyw zapobiega się marnowaniu żywności poprzez ograniczanie uszkodzenia produktów i utrzymanie świeżości na każdym etapie łańcucha oraz w domu. Na przykład, jagody muszą być przechowywane w pojemnikach do pakowania, ponieważ wskaźniki psucia się są bardzo wysokie w przypadku sprzedaży luzem.

- **Zapobieganie skażeniu mikrobiologicznemu:** Opakowania świeżych produktów mogą być używane w całym łańcuchu dostaw, aby zapobiec skażeniu mikrobiologicznemu produktów. Opakowanie zapobiega stykaniu się świeżych owoców i produktów roślinnych z innymi powierzchniami i wynikającymi z tego tytułu zanieczyszczeniom biologicznym.

- **Wyświetlanie informacji o produkcie:** opakowania oferują sektorowi możliwości komunikowania się zarówno z uczestnikami łańcucha dostaw, jak i konsumentami wyposażając ich w obowiązkowe i podstawowe informacje o produkcie. Obowiązkowe i istotne informacje obejmują, ale nie ograniczają się do odmiany, koloru, identyfikowalności, marki, kraju pochodzenia, kodu PLU, kodu kreskowego, komunikatów (na

przykład „gotowe do spożycia”). Etykiety umożliwiają również wykrywanie oszustw.

- **Promocja konsumpcyjna:** Opakowania ułatwiają promocję konsumpcji świeżych owoców i warzyw. W UE średnie dzienne spożycie owoców i warzyw na mieszkańca wynosi 348 g dziennie, czyli znacznie poniżej minimum 400 g zalecanego przez WHO dla dobrego zdrowia. Na rynku spożywczym, na którym występuje niezwykle duży wybór markowych produktów, opakowania dają możliwość promocji konsumpcyjnej poprzez tekst i grafikę.

- **Ułatwienia w konsumpcji:** Komisja Europejska nie ustaje w wysiłkach zmierzających do zwiększenia spożycia owoców i warzyw. Obejmuje to zwiększenie dostępności różnorodnej gamy produktów i różnych wielkości porcji dla konsumentów oraz dostosowanie do ich zmieniającego się stylu życia. Opakowania zapewniają różne sposoby spożycia owoców i warzyw, dostosowane do stylu życia różnych grup demograficznych. Na przykład są to opakowania dla chcących jeść „na wynos” i zestawy posiłków z produktami owocowo-warzywnymi na 1-2 porcje dla osób mieszkających samotnie.

- **Zaufanie konsumentów:** opakowanie daje konsumentom pewność bezpieczeństwa produktu i jego jakości. Szczególnie podczas obecnej pandemii COVID-19, opakowania zapewniają konsumentom bezpieczeństwo żywności, które ułatwia jej dalsze spożywanie na poziomie niezbędnym dla utrzymania odporności i zdrowia obywateli.

Producenci zwracają się z wnioskiem do Komisji Europejskiej, aby powyższe uwarunkowania zostały uwzględnione w planowaniu zmian w przepisach dotyczących opakowań. Naruszenie powyższych aspektów będzie szkodą dla jakości, bezpieczeństwa oraz negatywnie wpłynie na poziom konsumpcji. Według producentów przepisy powinny również uwzględniać dialog z branżą gospodarki odpadami. Jednocześnie powinny być uruchomione specjalne fundusze na badania, innowacje i rozwój zrównoważonych rozwiązań opakowaniowych. Zapewni to opłacalność zrównoważone, alternatywne opakowania stale dostępne dla sektora warzywno-owocowego.

od 1994

Panorama Lubelska

Ludzie Biznes Gospodarka



Cennik reklam i tekstów sponsorowanych

1/2

1/4

Cała strona - 2500 zł

format (A4) 210 x 297 mm
+ spad z każdej strony 3 mm,
margines wewnętrzny dla
tekstów min. 15 mm

1/2 strony - 1300 zł

format 180 x 132 mm

1/4 strony - 700 zł

format 90 x 132 mm

Podane ceny są cenami netto.
Doliczamy do nich 23% VAT

Szanowni Państwo,

Magazyn Regionalny Panorama Lubelska istnieje na rynku już 20 lat. Przez cały ten czas zajmujemy się tematyką gospodarczą i samorządową regionu, piszemy o ludziach i biznesie, prezentujemy dobre praktyki i osiągnięcia w zakresie kreatywności i innowacyjności Lubelszczyzny, w obiektywny sposób komentujemy kluczowe wydarzenia.

Panorama Lubelska w nakładzie 5000 egz. kolportowana jest bezpłatnie. Trafia na biurka samorządowców i przedsiębiorców. Jesteśmy obecni na najważniejszych eventach gospodarczych.

Magazyn Regionalny Panorama Lubelska jest skutecznym narzędziem promocji. Lektura stanowi źródło informacji gospodarczej, pomocnej w licznych przedsięwzięciach, tworząc dobrą płaszczyznę wzajemnej komunikacji.

Ogłaszanie się w Panoramie Lubelskiej to dobry sposób na podniesienie prestiżu i utrwalenie wizerunku. Po Panoramę Lubelską sięgają ludzie kreujący rzeczywistość gospodarczą regionu – managerowie, kadra jednostek samorządu i administracji, środowisk naukowych, osoby aktywne zawodowo.

Zapraszam do współpracy. Państwa firmy nie może zabraknąć wśród najlepszych w regionie.

Jolanta Maria Kozak
redaktor naczelna

Magazyn Regionalny Panorama Lubelska
ul. Górna 4/5 • 20-005 Lublin • tel. 884 666 559
redakcja@panoramalubelska.pl • www.panoramalubelska.pl

TELEWIZJA NIEZALEŻNA Sp. z o.o.

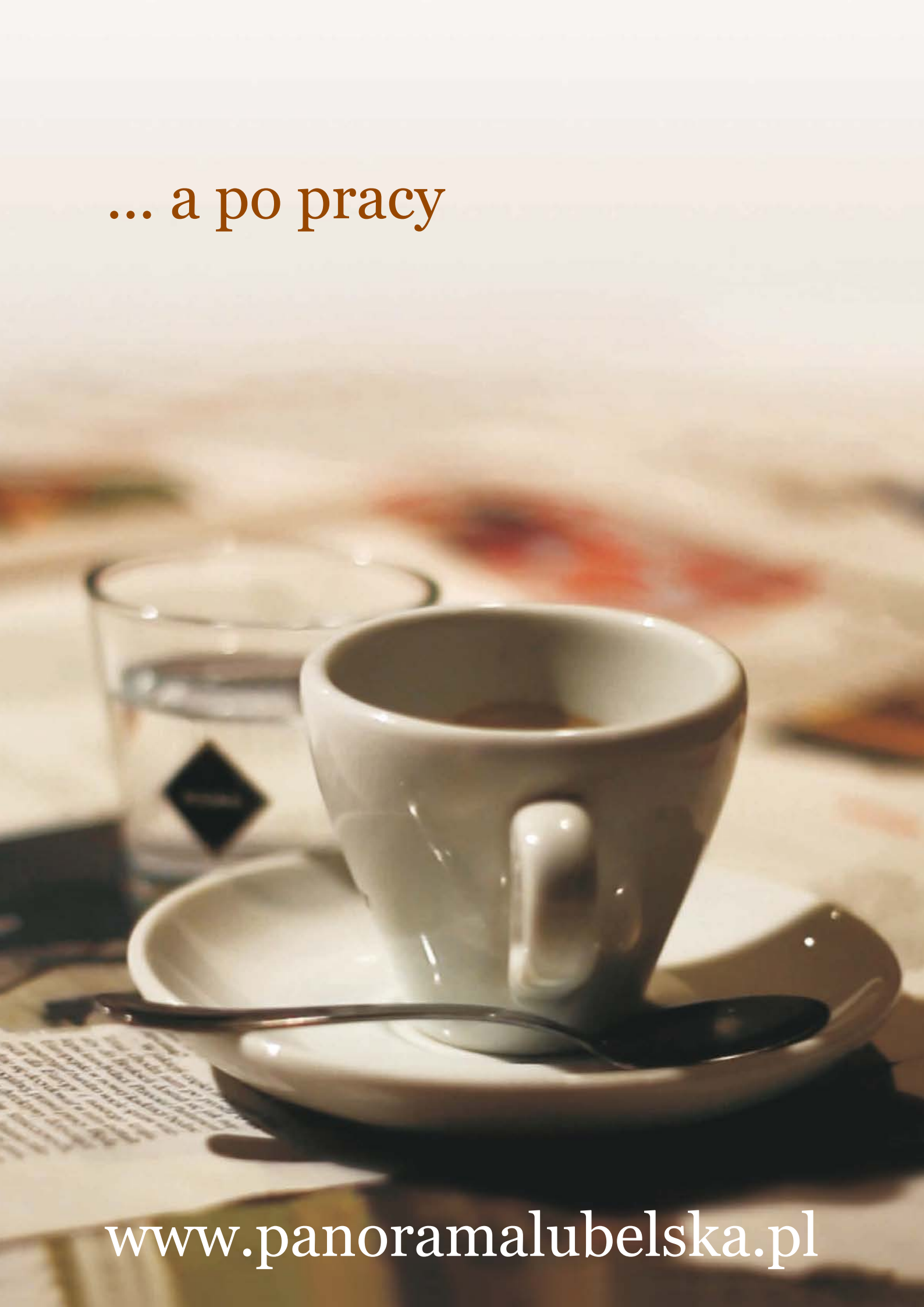
Dlaczego warto z nami współpracować?

- Panorama Lubelska - magazyn samorządowo-gospodarczy, prezentujący i promujący Lubelszczyznę. Co miesiąc gości na biurkach samorządowców i prezesów firm w regionie. Jest znakomitą miejscem promocji firm, samorządów, projektów i produktów.
- portal www.panoramalubelska.pl - narzędzie do informowania o najważniejszych wydarzeniach w regionie.
- agencja PR - od lat obsługująca firmy w regionie. Zaprojektujemy strategię marketingową zgodną z Państwa oczekiwaniami i profilem działalności Państwa firmy. Znajdziemy mocne strony Państwa firmy i pomożemy zaprezentować je Państwa klientom i kontrahentom oraz opinii publicznej. Potrafimy zadbać o wizerunek naszego Klienta.
- szkolenia - prowadzimy szkolenia nie tylko w zakresie PR i mediów. Współpracujemy z dużą grupą najlepszych trenerów w wielu dziedzinach. Jesteśmy w stanie przygotować i zrealizować szkolenia w zakresie obsługi klienta, wizerunku firmy, organizacji czasu i inne.
- kampanie wyborcze - zarówno kompleksowe, jak i wybrane elementy. Od spotu, poprzez spotkanie z wyborcami, po pomoc w przygotowaniu programu wyborczego.
- organizacja eventów - jest ważnym narzędziem kształtowania wizerunku firmy. Jesteśmy organizatorem pokazów mody, m.in. Festiwalu East Fashion, oraz konkursów dla samorządów i przedsiębiorców (Lider Eurofunduszy, Lider Spółdzielczości). Dzięki wieloletniemu doświadczeniu w organizacji własnych eventów nie boimy się żadnych wyzwań.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji.

reklama@panoramalubelska.pl

... a po pracy



www.panoramalubelska.pl